

Kwaśniewski wiedział o tajnych więzieniach CIA

5 maja 2012

W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski oświadczył, że wiedział o tajnych ośrodkach CIA na terenie Polski. Były prezydent potwierdził, że więzienia powstały za jego oraz ówczesnego premiera Leszka Milera zgodą.

„Oczywiście, że wszystko działało się za moją wiedzą. Prezydent i premier godzili się na współpracę wywiadowczą z Amerykanami, bo tego wymagała polska racja stanu. Po zamachu na World Trade Center uznaliśmy, że to niezbędne z powodu nadzwyczajnych okoliczności. Kolejne zamachy po 11 września utwierdziły nas w tym” – powiedział Aleksander Kwaśniewski. Kwaśniewski dodał, że to był ich obowiązek, bo np. w zamachach w Madrycie ginęli również polscy obywatele.

Były prezydent zaprzeczył, jakoby Polska strona wiedziała cokolwiek o stosowanych torturach przez CIA. „Decyzja o współpracy z CIA niosła ryzyko, że Amerykanie użyją metod niedopuszczalnych. Ale gdyby agent CIA brutalnie potraktował więźnia w hotelu Marriott w Warszawie, czy oskarżą panie kierownictwo hotelu za działania tego agenta?” – pytał retorycznie Kwaśniewski.

Była głowa państwa polskiego uważa, że prokuratura powinna umorzyć śledztwo. „Są przepisy o działaniu w warunkach wyższej konieczności. A taką było zagrożenie terrorystyczne. (...) Trzeba brać odpowiedzialność za bezpieczeństwo obywateli” – powiedział Kwaśniewski. „Nie my zatrzymywaliśmy terrorystów, nie my ich przesłuchiwalismy. Zakładaliśmy, że nasi sojusznicy przestrzegają prawa. Jeżeli działało się coś niezgodnego z prawem, to odpowiadają za to Amerykanie i niech oni się z tego rozliczają” – dodał były prezydent.

W swym wywiadzie były prezydent skrytykował obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych. „Na fali sprzeciwu wobec George’a Busha, kiedy Barack Obama zapowiadał zamykanie więzienia w Guantamo. Mija prawie cała kadencja, a to więzienie nadal istnieje. Osama ben Laden na polecenie laureata Pokojowej Nagrody Nobla został zastrzelony przez komandosów” – oświadczył Aleksander Kwaśniewski.

Valdas Adamkus, były prezydent Litwy, powiedział, że jest bardzo zdziwiony wypowiedzią swego przyjaciela Aleksandra Kwaśniewskiego. „Oczywiście jestem bardzo zdziwiony, ponieważ dotychczas negowano ten fakt. Jeśli oni naprawdę to zrobili, wiedzieli o tym, ale negowali, to mogę tylko żałować, że się od razu nie przyznali i nie powiedzieli o tym. Ten fakt jednak nie ma żadnego znaczenia dla Litwy. Mówię otwarcie i bezapelacyjnie, że według mojej informacji (a ja musiałem posiadać taką informację) na Litwie takich wiezień nie było” – oświadczył Adamkus.

Były prezydent Litwy podkreślił, że chociaż sam fakt mu nie podoba się jest to wewnętrzna sprawa Polski. Zdaniem Adamkusa Amerykanie wybrali Polskę dlatego, że jest znacznie większa niż Litwa. „Jest czymś oczywistym, że sojusznicy, którzy organizowali i korzystali z tych wiezień, wybrali Polskę ponieważ jest znacznie większa niż Litwa, na Litwie wszyscy wszystkich znają. Można powiedzieć, że jesteśmy narodem krewnych (...) Czy w takim wypadku można było ukryć jakąś tajemnicę? W żadnym wypadku” – dodał Valdas Adamkus.

Źródło: [Delfi](#)